

# Architektura tradycyjna a dostępność dla osób z niepełnosprawnościami



dr inż. Michał Domińczak  
Architekt i historyk urbanistyki  
Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej

## 3

Przełom tysiącleci przyniósł nam nowe wyzwania, które wiążą się m.in. z postępującymi przemianami życia społecznego, kryzysem ekonomicznym i zmianami klimatycznymi. Wyzwania te dotyczą także architektury i sposobu budowy osiedli ludzkich. W odpowiedzi na te problemy współczesności już w latach 80. XX wieku pojawił się USA i Europie ruch ideowy, który postuluje odejście od dogmatów modernizmu i powrót do sprawdzonych, tradycyjnych wartości i zasad. W obszarze planowania przestrzennego ruch ten przyjmuje postać Nowego Urbanizmu, natomiast w architekturze występuje jako Nowy Klasycyzm. Zwłaszcza ten ostatni może być interesujący z punktu widzenia osób niepełnosprawnych.

Powszechnie uważa się, że budynki historyczne nie są przystosowane do potrzeb osób mających trudności z poruszaniem się. Rzeczywiście, wysokie podmurówki, obecność wielu schodów, brak wind – wszystko to utrudnia korzystanie z nich osobom z niepełnosprawnością ruchową. Jednak nowoczesne technologie, które są obecnie dostępne pozwalają zniwelować te niedogodności.

Nowy Klasycyzm nie oznacza żadną miarą kopiowania stylistyki historycznej, lecz raczej przenoszenie i twórcze rozwijanie sprawdzonych w czasie, prawdziwych wartości. Stanowi raczej postawę twórczą niż styl, a jego zasady pomagają tworzyć architekturę nie tylko piękniejszą, ale także dostępną i przyjazną wszystkim, w tym również osobom niepełnosprawnym.

Te ponadczasowe zasady dobrze przybliżyła dr hab. Artur Zaguła, który w swojej pracy na temat źródeł Nowego Klasycyzmu pisze tak: „Wielowiekowa tradycja architektoniczna wytworzyła zrozumiałe dla większości osób typy budowli, które pomagały człowiekowi orientować się w przestrzeni miejskiej. Niezależnie od lokalnych różnic wytworzony został typ (świątyni, ratusza, domu mieszkalnego itp.), który rozpoznawali wszyscy (...). Pozwalało to na szybką orientację w świecie i sprawiało, że stawał się on bardziej przyjazny dla każdego, kto zna wspólny kod kulturowy”. Oprócz tego, zgodnie z klasycznymi zasadami projektowania poszczególne funkcje umieszczano w budynkach według pewnych ustalonych schematów, które odzwierciedlały hierarchię



Przykład współczesnej architektury tradycyjnej, ulica i budynki mieszkalne w Alys Beach, Floryda, z archiwum autora

ważności. I tak pomieszczenia reprezentacyjne, najważniejsze lokalizowano w pobliżu głównego wejścia lub na głównej osi komunikacyjnej, natomiast pomieszczenia pomocnicze, takie jak toalety, łazienki, schowki czy magazyny umieszczano z tyłu, na „drugim planie”. Co więcej, powszechnie stosowano powtarzalne typy budynków, które występowały w całej Europie. Przykładowo - wewnętrzny układ mieszkania w typowej kamienicy czynszowej jest niemal identyczny w Berlinie, Warszawie czy Pradze. Ta powtarzalność i przewidywalność do tej pory ułatwia orientację przestrzenną wewnątrz takich budynków. Dlatego też obiekty projektowane i budowane według zasad klasycznych, a nie modernistycznych są paradoksalnie lepiej przystosowane do użytkowania np. przez osoby niedowidzące. Sprzyja temu wspomniana dyscyplina i hierarchia przestrzenna.

Wartość architektury historycznej potwierdza coraz popularniejszy ruch ochrony zabytków oraz fakt, iż re-

witalizacja i zabiegi modernizacyjne przynoszą tak rewelacyjne efekty. Przykładem jest chociażby wiele pofabrycznych budynków Politechniki Łódzkiej, w których współczesne technologie pozwoliły zniwelować praktycznie wszystkie wady dawnego budownictwa, zachowując jednocześnie ich wartości.

Ruchy tradycjonalistyczne, takie jak Nowy Klasycyzm i Nowy Urbanizm, które, przypomnijmy, postulują powrót do sprawdzonych w przeszłości sposobów projektowania architektury i urbanistyki, są odpowiedzią na anonimowość, globalizację i brzydotę współczesnych miast. Ale jeśli dodamy do tych ponadczasowych zasad nowoczesne technologie i reguły projektowania uniwersalnego, to świat współczesny może zyskać nowy wymiar – piękniejszy i bardziej przyjazny również osobom z niepełnosprawnościami. I będzie to w interesie nas wszystkich.